KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Grudnia. — Rok 1840. Niedziela. № 338. Jutro, Ś. Tomasz. v. s. Niepokalane poczęcie N. M.

Dnia 1go b. m. Rada Administra: mianowała P. Wacł: *Łuszczewskiego*, Kamerjunkra Dworu J. C. MOŚCI, p. o. Asesora nadzwyczaj: do interesów dawnego Towarzystwa Ogniowego, Asesorem Dyrekcji Jlnej Towarzystwa Ogn:; a P. Karola *Glotz*, Referenta, pełniącym obowiązki Asesora nadzwy: w tejże Dyrekcji. — Pogrążony w nieukoionym żalu pozostały Mąż wraz z 8giem dzieci po zgonie ś.p. Anny Doroty z Jaeklów *Braun*, najlepszej Żony, zmarłej wczoraj w roku 34tym swego życia; zaprasza Krewnych i Przyiacioł na exportację Jej zwłok dziś z domu Nr 1055 lit:C. przy ulicy Grzybowskiej, po 2ej godzinie z południa, na smętarz Ewangieli: odbyć się maiącą. — Pozostałe Dzieci, Wnuki i Wnuczki po ś. p. Małgorzacie *Boneberger*, zmarłej wczoraj; zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację Jej zwłok iutro o godzi: 3ej z połud: z Kaplicy XX. Bernardynów na smętarz Powązkowski. — W czasie ciągłych i wczesnych mrozów, gdy drzewo zdrożało, Ofiara dla ubogich niemaiących czem ogrzać izbetek, iest prawdziwem Dobrodziejstwem. Wczoraj w Red: Kurjera na ten przedmiot złożono zł. 40 od M. z P. T., i zł. 20 od A. A.; a na *Ochronę* dzieci zł. 2 od młodszej Marjanny za hardość i lenistwo. — Dziwnym zbiegiem okoliczności owe sławne *puhacze* są do widzenia gdzie dawniej przy ulicy Rymars: w handlu *Schmitnera*, gdzie iest puszka na Szkółkę Dobroczynności.

Może iesz..e kto zobaczy
Znacznie podrosłych puhaczy;
Już zniknęły deszcze, błoto,
Chrupi mrozik pod nogami.
Pójdą dziateczki z ochotą
Zobaczyć się z puhaczami,
Ruszą groszy ze szkatułki
J zaniosą ie dla Szkółki.

— (Ar. nad.) Nowy dowód, że spotkanie poczciwej Osoby przynosi szczęście. Przed 2ma tygodniami przybywszy z Podlasia do Warszawy, potkałem na ulicy Senatorskiej śliczną Osobę (zapewne Panienkę) wychodzącą z Kościoła; mimowolnie zawołałem „ah iak ładna." BÓG zapłać, odpowie Panienka; a obok idąca Niewiasta, rzecze „Mniejsza oto że ładna, ale zacna, wspieraiąca swą pracą podupadłych Krewnych." Owe słowo BÓG zapłać wyrzeczone ustami tak Szanownej istoty, otkwiły w mem sercu; w tejże chwili postrzegam Kantor Loterji, wstępuię, biorę los, i wracam na *Podlasie*. Onegdaj znowu przybywam do Warszawy, wstępuie do Kantoru, i dowiaduię się że mój Los wygrał złp. 1,000. Otoż sprawdziło się owe BÓG zapłać. Uwiadamiam ową Panienkę, że połowę wygranej użyię na takie czyny, iakie Ją zdobią. O. SS. M. — Księgarnia S. *Orgelbranda* Nro 496, otrzymała dzieła w ięzyku niemieckim *Wielanda* 36ty i ostatni tom; cena całego dzieła zł. 84. Życie Wielanda w tymże formacie co dzieło, iako dopełnienie do dzieł iego, cena zł. 5. *Calderona* tom 6ty, cena każdego tomu zł. 3 gr. 10. *Pfefla* Bajki, 2 tomy, zł. 7. *Chewelej czyli człowiek honoru*, przez *Bulwer;* dzieło to służy iako dodatek do dzieł iej męża sławnego *Bulwera*, 8 tomików, i wiele innych dzieł nowych. — *Prospekt.* Dawniej gdyby Kobieta ogłosiła zamiar wydawania pisma perjodycznego, niezawodnie ze wszech stron powstałyby wrzaski, zdolne zagłuszyć grzmiące allegro orkiestry, zewsząd zawarczały pociski ostrej krytyki, i zmusiłyby biedną, do odstąpienia od powziętego zamiaru; Mężczyźni bowiem sądzili, że sami tylko maią prawo poświęcania się literaturze, sądzili, że Kobieta niezdolną iest przeiąć się powołaniem pisania, sądzili że ona stoi na niższym stopniu organizacji umysłowej od nich, że nie potrafi myśli swoich na papier wylewać; że nie zdoła ie zebrać i utworzyć porządnej całości. Były to wszystko przesądy, które doświadczenie zwalić musiało; już teraz pióro płci naszej nie iest obce nikomu, redaguiemy pisma, piszemy powieści, wydaiemy dzieła nau-

kowe a świat mężczyzn widząc żeśmy się tak śmiało wdarły w posiadaną przezeń nauk krainę, milczeć musi i ieżeli nie pochwala naszej odwagi, to iedynie przez zazdrość rodzaiowi temu właściwą. Chwała którą okryły się niektóre z nas w szrankach literackich, spływa na całą płeć naszę, dziś kiedy Mężczyźni drzemią niedbale, my lekką dłonią pióro powinnyśmy ująć, nie dla tego żeby koniecznie plac boiu otrzymać, lecz żeby przynajmniej wzbudzić w nich chęć współzawodnictwa, żeby utwierdzić ich w przekonaniu, że Kobieta nie tylko prząść umie. Przed niedawnym czasem zjawiło się w stolicy literatury polskiej, pismo perjodyczne męzkie pod tytułem *Kalejdoskop Warszawski*, wydawane przez mężczyznę, wziętość iego w publiczności była aż nadto wielka, iak na pismo początkuiące; które mieści w sobie, same tylko (prócz iednej najpierwszej), powieści tłumaczone z obcych ięzyków. Teraz kiedy po półrocznej trwałości, (co iest iednym z dowodów stałego charakteru mężczyzn), to pismo ma stać się pastwą wszystko niszczącego zapomnienia, postanowiłam w miejscu iego pod moią redakcją wydawać pismo perjodyczne *żeńskie* pod nazwą *Mozajka Warszawska*, w której mieścić się będą oryginalne i tłumaczone płody pióra naszego. Wspierana pomocą kilku Dam znanych iuż z prac swoich, nie będę przyjmować do pisma moiego iak tylko to: co przez Kobiety utworzone lub tłumaczone będzie, i mam nadzieię, że płeć nasza zechce wesprzeć moie zamiary, przez dostarczanie mi swoich utworów, które franko do kantoru głównego nadesłane z wdzięcznością przyjmować będę. Powierzchowność Mozajki Warszaws: w tym tylko od *Kalejdskopu* różnić się będzie, że powiększoną zostanie tem, co nas ieżeli nie więcej, to przynajmniej tyle co i literatura obchodzić może, to iest opisaniem mód, w ostatnim czasie u nas w Paryżu i Wiedniu przyiętych. Mozajka wychodzić będzie w zeszytach co 1go i 15go każdego miesiąca, w obiętości około 50 stron, poświęconych literaturze i kilku według potrzeby modom; 6 poszytów będzie stanowiło ieden tom, do którego dołączę osobny tytuł i nuty do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu, a w miarę możności lub potrzeby, formy szczególnych kroiów sukien, kapeluszy lub innych przedmiotów do ubioru należących; oraz najmodniejsze desenie haftów białych, których właśnie największy brak czuć się nam daie. Cena prenumeraty w Warsz: miesięcznie zł. 1 gr. 15, kwartalnie zł. 4, na prowincji zaś tylko kwartalnie zł. 6. Prenumerata przyjmuie się w Warsz: w kantorze głównym, który iest przy ulicy Śgo Jerzego Nr 1769, w Redakcji Gazety Warsz:, oraz w księgarni przy Biórze Informac:, w księgarni P. *Ogembrandta* przy ulicy Miodowej, i wprost Poczty w składzie tytuniów i tabak P. *Rau*. Na prowincji zaś na wszystkich urzędach i stacjach pocztowych. W Warszawie exemplarze do mieszkań prenumeruiącym rozesłane być mogą bez żadnej osobnej dopłaty, lecz osoba składaiąca prenumeratę na ręce roznosiciela, raczy w książeczce umyślnie na ten cel przeznaczonej wyraźnie zapisać się, a kwitek z odbioru dopiero na drugi dzień doręczony sobie mieć będzie, tym bowiem tylko sposobem mam nadzieię zapobiedz przeniewierzaniu się ludzi do roznoszenia użytych, o którego zbyt częstych przykładach słyszałam. *Marja Gołębiewska.* — Skład nut muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał najnowsze romanse Panny *Puget*, z towarzyszeniem fortep: lub gitary. *Herza* Warjacje i Rondo z Opery *Wieszczka Jeziora*, dzieło 114, złp. 5½. *Aulagnier* 6 Fantazji i Warjacje łatwe na fortep:, dzieło 39, każdy zeszyt zł. 2½, kompletne dzieło muzyczne Ludwika *Bergera* zeszyt 1szy zł. 10. *Markulla* charaktery na fortep:, dzieło 2, zł. 4. *Pixysa* Wspomnienie Sycylji, Kaprys na thema Sycylijskie, ułożony na fortep:, dzieło 140, zł. 6; również odebrał nową Operę Donizettego *Córka pułkowa.* — Uwiadamiam Szan: Publiczność, że na Święta Bożego Narodzenia dostać będzie można *Strucli* postnych z anyżem z najprzedniejszej mąki wypiekanych, sztuka od zł. 2 do 10, tudzież strucli maślanych z rodzynkami, migdała-

mi najsmaczniej urządzonych od zł. 2 do 12 sztuka. Obstalunki przyjmuię do dnia 24go b. m; sprzedaż uskuteczniam tylko w moiem mieszkaniu w domu pod Nr 614 lit: C. przy ulicy Wierzbowej i Niecałej. *B. Bauer*, Piekarz Nad: J.C.K.M. — *Z zabawek* z tektury kolorowanych, zrobiono w fabryce *Wintera* następne nowe gatunki: Garderoba lalki, Stroie dla 4ch osób, Wyprawa lalki, Proteusz czyli komiczne przemiany, Obywatel świata; są to wszystko figurki z podstawkami i różnemi stroiami do przebierania; w tymże rodzaiu iest także koń dobrze uieżdżony i 6 koni dla 12 ieźdźców. Podobnież zabawki do układania są Dom Wiejski z parkiem i Raj, obejmuią oba znaczną liczbę pięknie rysowanych przedmiotów, które stawiaią się na dołączonych planach. — Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, mam zaszczyt donieść łaskawej publiczności, iż w Piekarni moiej przy ulicy Trębackiej pod liczbą 630, wypiekane będą *Strucle* maślane i wodne na różne ceny, oraz w znacznej dobroci; dziś, iutro i w Środę. *Bogumił Fritsch.* — Uwiadamiam Szano: Public: , iż na nadchodzące Święta wypiekać będę *Strucle* jak najlepsze Maślane, montowe z rodzynkami, migdałami i różnemi przyprawami, oraz zwyczajne; nabyć ich można na Kra: Przedm: w pałacu Karasia, wprost Kopernika Nro 2783. J. *Artzt.* — Zawiadamiam Szano: Publiczność, iż na nadchodzące Święta, iak zwykle corocznie, będą u mnie różne ciasta: *Strucle* maślane z rodzynkami i migdałami; Strucle *Krakowskie* z najprzednieiszej mąki *Siedleckiej;* Strucle z mąki montowej ze świeżym anyżkiem, na różną cenę. Sprzedaż uskuteczni się tylko w moiem mieszkaniu pod Nrem 113 przy ulicy Piwnej, idąc od Zamku z tej strony Kościoła XX Augustjan. Obstalunki przyjmuię do Środy do godz: 6tej wieczór. T. *Ćwikiel.* — Wyieżdżaiąc z Warszawy, mam zaszczyt uwiadomić Szan: Osoby zaufanie we mnie pokładaiące, iż ieżeli w czasie moiej niebytności potrzebować będą wprawiania *nowych zębów* podług moiego sposobu, raczą udać się do brata mego *Aszera* Dentysty Miasta Warsza:, który posiadając tenże sposób, mnie zupełnie zastąpić może. *Liebreich* Cesarsko Rossyjski, Królewsko-Polski i całego Państwa Pruskiego uprzywiljowany Dentysta. — — Do Składu podpisanych przy ulicy Miodowej Nro 481, naprzeciw muru OO. Kapucynów, nadszedł znaczny i świeży transport Pończoch Damskich bawełnianych i nicianych, gładkich i ażurowych (a jours brodé fille d'Ecosse), oraz Rękawiczek damskich i męzkich zimowych, letnich gładkich i ażurowych, iak niemniej Skarpetek męzkich bawełnianych i nicianych z najlepszych Fabryk Saskich, które jak zwykle przedawane będą po cenach stałych nader umiarkowanych. Polecaiąc się Szan: Publiczności z Towarem powyższym, iak również z świeżo nadeszłym transportem *Płócien Webowych*, Kopowych, Irlandzkich, Holenderskich; Chustek do nosa płóciennych i batystowych; Bielizny stołowej, oraz Drylichu na Materace w różnych kolorach i gatunkach; zapewnić możemy śmiało, że i tym razem Sza: Publiczność z szybkiego i korzystnego kupna zadowoloną będzie. *Grabowski, Janikowski i Rykowski.* — Kto życzy Damom na Kolendę ofiarować podarunek elegancki, piękny a przytem smaczny, niech obejrzy w Cukierni *Lursa* przy Teatrze, wybór w tych dniach sprowadzonych z *Paryża* Cukierków. — Na Koncert dać się maiący w Sali Pałacu *Mniszkowskiego* przez P. *Drejszok* po iutrze, można nabyć biletów u Gospodarza Resursy po zł. 8. Członkowie Resursy, w połowie płacić będą. Zacznie się w pół do 8mej wieczorem. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Gałganduchu* przywołani, JPP. *Żółkowski* i *Panczykowski.* — Na ostat: Targach Warszaw: i Prag: , płacono za korzec Żyta zł. 17 gr. 21. Pszenicy zł. 27. Jęczmienia zł. 16 gr. 13. Owsa zł. 10 gr. 18. Siana furę iednokonną zł. od 20 do 34, parokonną od 36 do 50. Słomy zł. od 9 do 18. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Baran zł. 12. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 4 gr. 20. Okowity 10tej proby garniec zł. 4 gr. 25; 6tej proby zł. 2 gr. 26.

Anglja. — Gazeta marynarki utrzymuie, że do *Indji* wysłano tylko 1,600 wojska, a nie

10,000 iak to doniosły inne pisma. — Zawiadomiono, iż statek wysłany z *Chin* do *Batawji* z transportem 1,300,000 funtów herbaty, zatonął 24go Sierpnia przy wyspie *Billiton* z całym ładunkiem. Strata tej ogromnej massy herbaty, prawie 25tej części rocznego wywozu herbaty, wywrze pewno wpływ na iej ceny. — Do *Indji* wysłano kilka pułków iazdy. — Kominiarczyk pojmany w pokoiach królewskich, stawiony będzie przed sądem.

Chiny. — Wyspa *Tszusan* wielkości wyspy *Wight*, została 5go Lipca obsadzoną przez ludność flotty ang:. — Komodor *Bremer* tymczasowie dowodzący wyprawą, wezwał władzę wyspy, aby poddała się w przeciągu 24ch godzin. Gdy po tym czasie władza obstawała za oporem, kazał Komodor dać ognia na mieszkanie Mandaryna Komendanta wyspy. Baterje lądowe i statki przy brzegach, wzaiemnie sypnęły ogniem. Okręty woienne ang: uczęstowały teraz od razu gradem kul, i w 2 minuty, statki, armaty i szańce, zostały opuszczone przez wojsko chińskie, które pierzchło na wszystkie strony. Wojsko angiels: wylądowawszy z 4ma armatami, wrzuciło kilka bomb do stolicy wyspy; gdy nazaiutrz chciano przystąpić do szturmu, Chińczycy opuścili stolicę. Ludność miasta dawniej składaiąca się z 40,000 mieszkańców, znikła za przybyciem okrętów angiels:. Znaleziono w mieście znaczne zapasy żywności. — 3go Sierp: wysłano 6 okrętów ang: *Bocci tigris* (*paszczy tygrysiej*), celem zburzenia tamecznych baterji; okręty musiały iednak wrócić, ponieważ przystęp do rzeki iest zamknięty łańcuchem i kamieniami. Wojsko chińskie na wyspie *Tszusan* zdawało się składać z 5,000 ludzi; 25ciu z nich zabito; z Anglików nikt nie poległ. Zdobyto 25 armat. Anglicy rozpoczęli blokadę brzegów *Ningpo* i *Tsang-tseking* na drodze do *Nankinu*. Dowódzca ang: przesłał list Cesarzowi Chińskiemu. — Anglicy po wylądowaniu na wyspie *Tszusan*, napotkali tylko w stolicy iednego mieszkańca, który im przedstawił tablicę z napisem: „Oszczędzajcie nas dla naszych żon i dzieci." Niektórzy z majtków i żołnierzy odznaczyli się rabunkami i piiaństwem, musiano ich napowrot odesłać na statki. Ogień wybuchły w mieście rychło ugaszono. Ogółem zabrano Chińczykom na wyspie 91 armat; prawie wszystkie są fabrykacji chińskiej, tylko mosiężna ma napis: roku 1601, Ryszard *Filipps*. Znaleziono oraz mnóstwo prochu, 3 magazyny kul żelaznych, lunt, szabli, łuków, strzał, stalowych szyszaków i sukna na mundury.

Francja. — Officerowie paryzkiej gwardji narodo: losowali o zaszczyt towarzyszenia zwłokom *Napoleona* do domu Inwalidów; ten zaszczyt otrzymał oddział 3ci; oddział 10ty stanie w Kościele Inwalidów, a inne na ulicach, któremi orszak będzie przechodzić. — Przez *Belgię* sprowadzaią wiele koni z *Hollandji*. — Xciu *Broglie* miano ofiarować miejsce w gabinecie, lecz równie iak poprzednio i tym razem dał odpowiedź odmówną — Następny iest opis porządku orszaku pogrzebowego przy pochowaniu zwłok *Napoleona*: Na czele orkiestra i pułk 1szej dywizji; dalej Duchowieństwo stolicy i starzy Żołnierze noszący mundury z czasów cesarstwa. Za niemi Marszałkowie cesarstwa tworzący eskortę szpady cesarskiej, godła orderu legji honorowej i t. d. Następnie plutony gwardji cesarskiej, sztandary, deputacje wojskowe z każdej dywizji, sztandary 86ciu departamentów, Ciało dyplomatyczne, Parowie, Deputowani, Rada stanu, Rada municypalna, Członkowie sądów paryzkich, Członkowie towarzystw uczonych. — P. *Thiers* będący już Członkiem Akademji francuz: ubiega się także o godność Członka Akademji umiejętności politycznych. — W *Belfort* spodziewano się przybycia korpusu 9,000 wojska. — Flotta rezerwowa w przystani *tulońskiej* zaopatrzyła się w żywność na pół roku, i na ten cel wydała miljon fr.; podobno krążyć będzie przy brzegach *afrykańskich*. — *Abdel-Kader* rozwiązał bataljony pomocnicze i wrócił do *Sakedempt* celem oglądania swoich wojsk regularnych. — Gazeta *Czas* utrzymuie, że P. *Guizot* (Gizo) życzył urlopu na 14 dni, aby uniknąć potrzeby znajdowania się na

pogrzebie *Napoleona.* — Z liczby 35,000 wychodzców hiszp: dwie 3cie wrócą do Hiszpanji dla korzystania z ogłoszonej amnestji. — Prace warowne na około *Paryża* zostały zaniechane z przyczyny *mrozów*.

Indje wschodnie. — W *Bombaj* słychać tylko o obrotach woiennych; wszelkie urlopy Oficerów zawieszono, a pułkom dano rozkaz do pochodu. Znaczny korpus zgromadzi się przy granicy północno-zachodniej. Mówią także o wkroczeniu do *Pundsztab.* Anglicy utracili w ostatniej potyczce z *Beludszami*, około 179 ludzi w zabitych i 92ch ranionych. — *Dost Mahomed* Chan na czele 10,000 ludzi, usiłował dobić się utraconego tronu *Afganistanu*, lecz 12go Wrześ: został kompletnie porażony przez wojska angielsko indyjskie pod dowództwem Brygadjera *Dennie. Dost Mahomed* ma być raniony i ledwo nie popadł w niewolę. Strata Anglików iest małoważna. — Statek angiel: *Elfinstone* po żywej utarczce z statkiem francuz: pod *Nassawah*, miał go zabrać, z przyczyny, iż drugi wzbraniał wylądowania dowódzcy angielskiemu. — Mówią, iż *Mohamed* Chan umarł w skutek ran otrzymanych w ostatniej klęsce.

Portugalja. — 30go z. m. Królowa *Donna Marja* odroczyła Posiedzienia Kortezów. — Oczekuią z pewnością bliskiej zmiany Ministrów.

Turcja. — Anglicy urządzili lazaret wojskowy; wały od strony lądu wzmocnili bardziej od nadbrzeżnych. — Załoga *egipska* w *Jerozolimie* złożyła broń; w iej miejscu stanęła turecka. — W *Akrze* pojmano także 2ch Officerów francuz:, którzy służyli w szeregach *egipskich.* — Na greckiej wyspie *Ipsarze* należącej do Turcji, wybuchło powstanie przeciw władzy Sułtana. — *Mehmed Ali* kazał rozbroić flottę i wszelkie zapasy woienne przenieść na ląd stały. — Armja turecka na północnej granicy Syrji, obsadziła *Aintab* i *Aleppo*, przez co uskuteczniła związek z armją sprzymierzonych na zachodnich brzegach prowincji. — Admirał *Stopford* zniósł stan blokady *Alexandrji.*

Rozmaitości. — Wiadomo, iż P. Horacy *Vernet* był wysłany do *Syrji* dla wypracowania obrazu bitwy pod *Nisibem;* obecnie odwołano to zlecenie, gdyż Francja uznała, że po zmianach zaszłych z heroizmem *Egipcjan*, śmiesznem byłoby uwiecznić na płótnie czyny *Ibrahima.* — *Ole-Bul* otrzymał od Króla *Pruskiego* kosztowny pierścień brylantowy. — Holenderski Admirał *Bombel*, służył kiedyś iako stróż w *Bombel* w Schlewigskiem. Kłótnia zmusiła go do ucieczki, i niezadługo spotkało go szczęście w marynarce holenderskiej. Ztąd napisał list do służącej w *Emerlis*: „Kochana *Gertrudo!* Jeśliś do mnie przywiązana, iak za czasu naszej służby w *Bombel*, przybądź do mnie do *Hagi* i zostań moią żoną. Jestem teraz Admirałem *Nil de Bombel*, dawniej zwany *Nis Ipsen*, twój wierny narzeczony.” Służąca pośpieszyła do *Hagi* i została Panią Admirałową. — Pismo z *dwóch mostów* (Zweibrücken) wywróżyło pogodę na r. 1841. Zima nastąpi późno (u nas już teraz dokucza), przyniesie dużo śniegu i w ogóle będzie więcej łagodną niż ostrą. Wiosna będzie tak piękną iakiej od dawna nie pamiętaią, a lato bardzo skwarne. Pomimo, iż braknie deszczu, iednakże prawie wszystkie gatunki zboża dostarczą plonów obfitych. Wino uda się zupełnie i będzie wyśmienite; (ciesz się kawalerjo butelkowa!). I pszczoły dostarczą wiele miodu. Za uiszczenie tej przepowiedni zaręcza *stary Pasterz*, znany z swoich wróżb zeszłorocznych. — Zasłużony niemiecki Artysta dramatyczny Ludwik *Schaefer* (Szefer), założył w *Brunświku* Akademję dramatyczną. — W Niemczech uwielbiaią teraz Poetę Mikołaia *Beker*, który w *Kolonji* wydał Piosnkę zaczynaiącą się od słów: „Nie do nich on należy!” Ta Piosnka bywa teraz w Niemczech powtarzaną w ustach każdego; śpiewa ią Wieśniak pod strzechą i Pan w pałacu; a iej Autor ciągle iest obsypywany pochwałami. Bardzo naturalnie, znalazło się teraz wielu naśladowców. — Gazeta muzyczna paryzka, chwali bardzo młodego Fortepjanistę Pana *Rubinstein*, który tamże dawał kilkaKoncertów. — Andrzej *Corbeillard* (Korbeliar), poczciwy Weteran z dawnej armji cesarskiej, ży-

wił się w *Cherbourgu*(*Szerburgu*) robieniem sieci dla tamecznych rybaków. Zostawszy ranionym w nogę, musiał chodzić o kuli, a to przeszkadzało mu w szukaniu innego sposobu zarobkowania. Poczciwy *Andrzej* utrzymuiąc liczną rodzinę, żył dosyć szczęśliwie, ale narzekał tylko, iż zamiast utracenia nogi, nie zginął raczej przed swoim Cesarzem. W połowie bieżącego miesiąca znajdował się właśnie na łodzi, na której rybacy probowali iego siecie, w tem zagrzmiały odgłosy na brzegach: „Fregata *Belle Poule* (Bel Pul)! i zwłoki *Napoleona!*" Andrzej słyszy ten okrzyk; iego oczy zaiskrzyły się dawno nieznanym zapałem; wspaniała fregata szybuie coraz bliżej; Andrzej zapomina się, porywa swoią kulę, prezentuie nią iakby bronią; w tej chwili zachwiał się na łodzi, wpadł w morze i doczekał się swoiego szczęścia... *zginął przed swoim Cesarzem!*

Józef Senkowski fabrykant WYROBÓW NOŻOWNICZYCH przy ulicy Żabiej pod Nr 950, poleca Szanownej Publiczności swój Skład, zawieraiący znaczny zapas Noży stołowych, kucharskich, składanych myśliwskich i t. p., po cenach nader umiarkowanych. W tymże składzie znajduią się Nożyczki damskie, Nożyce i Nożycki krawieckie, Scyzoryki zwyczajne, i inne misternej roboty; maiące stanowić bardzo piękny podarunek na Kolendę.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grabowski Albert Hra: Major Wojsk Pruskich z Gub: Grodzień:; Lemański Jan Dzie: z Suliszewa; Lazarew Konstan: Dzie: z Będkowa; Lewiński Aug: Dzie: z Regnowa; Trzciński Ign: Dzie: z Jedlanki; Ciński Grze: Dzie: z Płeckiej Dąbrowy; Gzowski Aug: Dzie:.

DONIESIENIA.

Komendant Zamojskiego Artylleryjskiego Garnizonu, zawiadamia niniejszem interessowane Osoby, iż od daty niniejszego ogłoszenia za miesiąc, odbywać się będzie w Biurze Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamościu, licytacja głośna in minus na dostawę do tegoż Garnizonu Łoiu wołowego 35 funtów, Dziegciu czystego 115 funtów 42 $^{3}/_{5}$ zołotników, Tranu 12 funtów 79 $^{2}/_{5}$ zołotników, Dziegciu prostego 810 funtów, Węgli 12 czewierti, Łopat 100 sztuk, Mioteł 500, Obręczy 5,000, Sit włosianych do siania prochu 4, do nich Ręczników włosianych 4, Przetaków 4, Narzędzi rzemieślniczych: Młotków stolarskich 2, Obcęgów 2, Pił stolarskich 7, Warsztatów 4, Raszpli 4, Swiderków różnych 8, Dłut 4, Toporów ciesielskich 4; Kowalskich: Młotków dużych 5, Falklub ręcznych 3, Pił różnych 20, Szlihtfejli pół okrągłych 6, płaskich 6, Szczotek do zmiatania ręcznych 8, Oxetów czyli Beczek dużych do wymaczania prochu 3, Płótna żaglowego 120 arszynów, Płótna podszewkowego 272 arszyny i walenków 20 par. Maiący chęć podjąć się dostawy oznaczonych materjałów i narzędzi rzemieślniczych, zgłosić się winni do Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamościu w czasie wyż oznaczonym z prawnemi kaucjami i właściwemi świadectwami na prawo do konkurencji. Nadmienia się przytem, że szczegołowe wykazy materjałów i narzędzi i warunki licytacyjne, konkurenci każdego czasu w Biurze Zamojskiego Artylleryjskiego Garnizonu przejrzą.— Podpułkownik *Messing*.

Niżej podpisany, pod Nr 358 przy ulicy Nowe-miasto, wprost Apteki W. Roeslera zamieszkały, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące Swięta, otrzymał transport JABŁEK w różnych gatunkach, a sprzedaiąc takowe po umiarkowanej cenie, starać się będzie na dalsze Łaskawej Publiczności zasłużyć względy. *Karol Józefowicz*.

Na żądanie Opieki nieletnich Celnikierów po Szai Celnikier pozostałych, zmocy upoważnienia Rady familijnej działaiącej, odbędzie się w dniu $^{17}/_{29}$ Grudnia 1840 r. o godzinie 10 z rana w Kancellarji hypotecznej podpisanego Rejenta, licytacja publiczna, na 3-letnie wydzierżawienie domu w Warszawie pod Nr 1809 Lit: A. przy ulicy Franciszkańskiej położonego, a do spadku po Szai Celnikierze należącego; poczynaiąc od 1 Stycznia n. s. 1841 r. Warunki do dzierżawy tej ułożone, oraz wykaz dochodów, przejrzeć można każdego dnia w Kancellarji hypotecznej. *J. Noskowski.*



Dnia 17 b. m wieczorem zgubione zostały na ulicy Nowy-świat około domu Jasińskiego, złote OKULARY w szyldkretowej oprawie; uprasza się znalazcę o oddanie tskowych w domu Łapińskiego Nr 1740, wprost Kościoła Ś. Alexandra, na 2gie piątro, za co otrzyma nagrody zł. 25.

Do składu Kupca Dymitra Zubowa w domu Kowalowa Nr 2240, nadszedł 4ty transport KAWJORU Astrachańskiego świeżego mało-solonego, z Kantoru braci Sapożnikowych.

Gdy ogłoszona w Nrze 327 Kurjera Warszawskiego licytacja na dostawę ŻYWNOSCI dla Szpitalu starozakon: w Warszawie, na dzień $^{3}/_{15}$ b. m. nie przyszła do skutku, przeto ogłasza się powtórna na dzień $^{10}/_{22}$ b. m. na godzinę 3cią z południa, pod temiż warunkami iak poprzednio.

W dniu $^{19}/_{31}$ b. m. o godzi: 12 w połud:, w Biurze Urzędu Municypal. M. Warszawy, odbędzie się licytacja na dostawę 5ciu wodnych STATKÓW do mo-

stu Warszawskiego potrzebnych, na zł. 16,867 gr. 27 koszt wyanszlagowany. Wadjum zł. 1700.

W d. 19 b. m. zgubiony został PULJARES w przechodzie ulicami Leszno, Działyńskiem i Mylną, w którym znajdowały się: zł. 60, 5 asygnacji na drzewo z lasów Xcia Lubeckiego, dowody sali licytacyjnej, i inne papiery. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać nieszczęśliwemu, za przyzwoitą nagrodą pod Nr 1797 Lit. C. przy ulicy Franciszkańskiej, do Właściciela domu.

Przy MAGAZYNIE STROJÓW i SUKIEN Damskich Julji Sommerfeld, w domu W. Józefa Epstein, wprost XX. Reformatów, otworzonym został HANDEL TOWARÓW Norymbegskich i Galanteryjnych; w którym także różnych ZABAWEK dla Dzieci na nadchodzące Święta dostać można.

U podpisanej w Straganie za Żelazną Bramą dostać można OWOCÓW najwyborniejszych, jako to: Gruszek białych Berów, Bab funtówek, Pargamutów, Szwajcarek, Jedwabnic, Bąkretów, Wiergoleżów, Dusunów, Kamionków, Skorzanych Berów, Berów, i innych, Jabłek Sztetynów, Kalwinów, Bursztuwek, Wenetek, Rap, Rzepek, Brążek, Burt, białych Sztetyn, włoskich Wenetek, Tyrolek, Zajączków, i innych, ORZECHÓW węgierskich, włoskich, tureckich i laskowych, ŚLIWEK i GRUSZEK na maszynie suszonych, POWIDEŁ śliwkowych, BRYNDZY węgierskiej, GOMOŁEK krakowskich, SERA szwajcarskiego, GRZYBÓW suszonych, MAKU białego i siwego, POŁĘSKÓW wybornych, OGÓRKÓW kwaszonych, ŚLIWEK i RYDZÓW marynowanych, ŻÓŁWI żywych, KWICZOŁ skierniewskich. Owoców dostać można na ćwiercie i kopy.

Skład Wódek i Likworów Gdańskich H. Mombera przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu Potkańskich, poleca się Szanownej Publiczności na nadchodzące Święta z swym Assortymentem odleżałych WÓDEK i LIKWORÓW Gdańskich, jako też z nowo wynalezionemi Likworami: Eau d'amour (Napoj miłosny;) Crême romantique, Crême de bourguet, Crême de Myrthe etc., przy rychłej usłudze za najumiarkowańszą cenę.

LOS $^1/_{10}$ Nr 15,502 mylnie został wydany niewłaściwemu graczowi: wygrana zatem na ten Numer przypadła, prawemu tylko właścicielowi w kontrolli u Kollektora zapisanemu, wypłaconą zostanie.

W domu pod Nr 543 przy ulicy Długiej, P. Friedrich *Vollmer* w dniu 22 b. m. otwiera Sklep różnych WYROBÓW STOŁOWYCH z nowotnego srebra, który to metal usilną starannością wydoskonaliwszy, jak równie wyroby w dobrym guście urządziwszy, ma zaszczyt Szanownej Publiczności rekomendować.

W ponowieniu poprzednich Obwieszczeń, Ruchomości jako to: Komoda, Łóżko, Szafka, Magle, w Warszawie przy ulicy Furmańskiej pod Nr 2701, w dniu $^9/_{21}$ Grudnia r. b. o godzi: 11 z rana; także w dniu $^{10}/_{22}$ t. m. i r. o godzinie 11 z rana przy ulicy Chłodnej pod Nr 905, Komoda, Łóżko, Dorożka, Konie, przez licytacją sprzedane będą. *C. Zawadzki* K.

Ktoby sobie życzył mieć jeden lub 2 POKOJE z Meblami, ogrzane, Stół i usługę, lub 2 Pokoje z oddzielnym wchodem z Meblami lub bez mebli, zgłosić się zechce pod Nr 2236 i 2302 przy ulicy Nowolipki do Handlu Win, wprost Komisji Spraw Wewn:, gdzie o tem bliższą wiadomość powziąść może.

W Sklepie Ubogich znajduje się do sprzedania partja WINA Reńskiego musującego, w dobrym gatunku, butelka po zł. 8.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż zajęte Meble, Zboże, Siano, we Wsi Kobylinie, za należności Skarbowe, będą w dniu 30 Grudnia r. b. w Mieście Grójcu przez publiczną licytacją sprzedane.

Ktoby życzył na wspólny koszt w tych dniach, lub o parę dni później, wyjechać do miasta MOSKWY; wiadomość poweźmie w handlu Sukiennym Szynfelda, na Krasińskim Placu, w Gmachu dawnego Teatru.

Biletów z powinszowaniem Nowego roku i Imienin na papierze białym i kolorowym glansowanym po gr. 25 paczkę, jako też i na atłasie ozdobnych w różnych gatunkach, także w nowym guście i w różnych kolorach, i wszelkich innych, dostać można po umiarkowanej cenie przy ulicy Rynek Starego Miasta Nr 48 w Sklepie narożnym (od ulicy Gołębiej.)

LICYTACJE. Jutro Nr 1797 ulica Franciszkańska Meble, Lustra, etc. Nr 957 ul: Targowa, Meble, Lustra, etc. Nr 212 i 213 ul: Brzozowa, Meble, Wódka, Piwo, etc.

Zawiadamiam Szan: Obywateli, a szczególniej Sąsiadów swoich, iż w Sklepie narożnym pod Nr 119 przy ulicy Zapiecek i Starego miasta, w domu W. Niewodowskiego, otworzyłem HANDEL różnych słodkich WÓDEK, LIKWORÓW i ESENCJI w najlepszych gatunkach, z fabryki Winawera, oraz prawdziwej czystej SZUMÓWKI 6 proby, z własnej gorzelni; co wszystko sprzedaje się za pomierną cenę, jedynie pragnąc pozyskać znajomość i zaufanie Obywateli, których jak dziś, tak i na przyszłość polecam się ich Łaskawej pamięci.

Jan Rutkowski.

Dwa POKOJE i GABINET, tudzież Kuchenka, są do wynajęcia od Nowego Roku, w Oficynie domu Nr 489 lit: B. na dole, ulica Długa, na przeciw Lasockiego.

MŁODZIENIEC zaopatrzony świadectwem z ukończonych najmniej klass 4ch, może być umieszczonym do nauki w Aptece na Prowincji; interesenci bliższą wiado-

mość powziąść chcący, zechcą się zgłosić do Właściciel-ki domu Nr 1062, przy ulicy Królewskiej.

OSOBA przybyła z Krzemieńca z Gube: Wołyńs:, nie mogąc znaleść P. Zarzeckiego Karola we własnym tego interesie: zawiadamia aby zgłosił się do Hotelu Lipskiego pod Nr 35, w trzech dniach następnych, rano do 9ej.

NAGRODY ZŁ. 50.

W dniu 5 Grudnia 1840 zginęła w Warszawie TORBA, po iednej stronie skórą a po drugiej włóczkowem obszyciem strzelca o drzewo opartego wyobrażaiącym, pokryta, w której były papiery prawne, tylko właścicielowi użyteczne, tudzież KODEX, LOS na loterję ostatniej klassy Nr 21,973 trzecia część, OKULARY, PUDEŁKO z biletami wizytowemi i listy. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do Rządzcy Domu pod Nr 1086 przy ulicy Twardej, a ten wskaże od kogo po doręczeniu zguby bezzwłocznie odbierze powyższą nagrodę.

Dołożywszy wszelkiego usiłowania ażeby każdemu żądaniu zadosyć uczynić, mam zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż wyrabiam teraz SZELKI z gumy elastycznej pokryte bawełną, para za zł. 6 gr 15; 7; 8; 9 i 10; iedwabiem zaś pokryte po zł. 18 i 20 para. Kupuiącym hurtem, zwyczajny iak dotąd procent ustępuię. *J. L. Wemmer.*

Dozor Magazynu Drzewa Rządowego i innych płodów leśnych. Stosownie do Reskryptu Komisji Rządo: Przycho: i Skar: z d. $^{15}/_{27}$ Listopa: r. b. Nr $^{82906}/_{95008}$, podaie niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu $^{10}/_{22}$ Grudnia r. b. to iest w przyszły Wtorek, odbędzie się w Kancellarji Dozoru Magazynu Drzewa Rządowego przy ulicy Bugaj pod Nr 2602 i 3, o godzinie 10 z rana, licytacja in minus na sprzedaż i dostawę Drzewa dla Magazynu Rządowego Browarki Sosnowej w stosunku sążni 5002, po 75 stóp sześciennych massy zawieraiących, na dostawę powyższej ilości sążni ryczałtem lub częściowo; cena sążnia na złp. 26 gr. 20 ustanowioną została; przystępuiący do licytacji, obowiązany będzie złożyć wadjum gotowizną wyrownywaiącą $^{1}/_{10}$ części partji zalicytowanej, inne zaś warunki licytacyjne codziennie w wspomnionej Kancellarji przejrzane być mogą. W Warszawie dnia $^{4}/_{16}$ Grudnia 1840 r. Inspektor *Nosowicz.* Kontroler *L. Stolpe.*

Komornik przy Sądzie Appellac: Król: Polsk:. Podaie do wiadomości publicznej, iż prawnie zaięte przedmioty, to iest: Obligacja Cząstk: Nru $^{7.6}/_{78527}$ na zł. 500 i następuiące kosztowności: Strzelba turecka w srebro oprawna, Para pistoletów Lazaro Lazarini, Szabla turecka w srebro oprawna i kindział turecki, dwie Kruciczki, Tabakierka Tulska, dwa krzyże Orderów Śgo Stanisława, ieden Czerwonego Orła Pruskiego, Medal z Tureckiej wojny i Medal Szlachecki, Krzyż Śgo Włodzimierza 4 kl: i t. p. Po trzykrotnem tychże wystawieniu zawsze z rana o godz: 10te w dniach 4/16, 5/17, 6/18 Grudnia r. b., w dniu 9/21 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana na Sali Bankowej w Giełdzie Warszawskiej pod Nr 743/4 przy ulicy Rymarskiej, więcej daiącemu przez licytacją publiczną sprzedane będą. W Warszawie dnia 2/14 Grudnia 1840 roku. *Stefan Osipowski* Komornik.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcesorów, oraz z mocy upoważnienia Prezydji Trybunału Cywil: tutejszego z d. 30 Listop: (12 Grud:) r. b. ad Nro 6291, wszelka pozostałość do niegdy Marjanny Hubert należąca, a mianowicie Meble, Szafa od zegaru graiącego, Sekretarka graiąca, Złoto, Srebro, Obrazy, Garderoba, Bielizna, Pościel, i inne Przedmioty gospodarskie, w dniu $^{9}/_{21}$ Grudnia r. b. i następnych, zawsze od godziny 10 z rana, w domu przy ulicy Krzywe-koło pod Nr 181 i 2 w Warszawie położonym, przez publiczną licytacją za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze sprzedaną zostanie. *Wincenty Julicki* Rejent.

Ktoby sobie życzył wygodnym Powozem iechać do ŻYTOMIERZA lub KIIOWA na wspólny koszt; zechce się zgłosić w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 26 najdalej w przeciągu dni 5ciu.

Przy ulicy Wygon pod Nr 2186 od frontu, potrzebny iest KOCZ używany w formie nieco teraźniejszej, lecz dobry; maiący takowy, zgłosić się zechce natychmiast.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Dziś dla słabości kilku Operzystów, zamiast *Taiemnego małżeństwa,* będzie 45 raz *Napoj miłosny.* 6 *Niewiniątek.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś iak ogłoszono. Jutro *Mąż Pustelnik* i 1wszy raz *Krewni.* (Chorzy: JPani *Rywacka,* JPanna Lud: *Riwoli,* JPP. *German* i *Kleczyński.)*

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej, WIELORYB.

Dziś w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich Nr 739 przy rogu ulicy Tłómackie i Rymarskiej, familja *Ensmann* grać i śpiewać będzie wieczorem.

Dziś w Salonie u Ohma Orkiestra Wrocławska.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą od 6.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w Kawiarni, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Śniadanie: Gęś, Pieczeń bara:, Polędwica, Zrazy rzyms:, Potrawa z ryżem, Kotlety, Ryby, etc.